

Stanisław Achremczyk

Między Olsztynem a Wrocławiem

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 453-458

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Achremczyk

Między Olsztynem a Wrocławiem*

Latem 1953 r., pojawili się w Olsztynie studenci historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, by przeprowadzić badania na temat *Walka młodzieży Warmii i Mazur o narodowe i społeczne wyzwolenie*. Wśród studentów, stawiających pierwsze kroki naukowe, był Wojciech Wrzeński. Jego przyjaciel i kolega z r., dziś prof. Jacek Staszewski, wspomina: „Latem 1953 roku razem z Wojciechem Wrzeńskim spędziliśmy kilka tygodni w Olsztynie na zbieraniu materiałów do pracy, którą jako członkowie Studenckiego Koła Historyków w uniwersytecie toruńskim postanowiliśmy przygotować na ogólnopolski konkurs odradzającego się po poprzedniej likwidacji studenckiego ruchu naukowego – wówczas też zaczęła się nasza przygoda z nauką, której pozostaliśmy wierni”. Nie przypuszczał zapewne wówczas 19-letni Wrzeński, że los zwiąże go dwa lata później i to na trwałe z Olsztynem. Sporo w tym zasług dwóch znakomych profesorów, dwóch różnych osobowości, odmiennych historycznych dyscyplin o dwóch odmiennych światopoglądach – znakomitego mediewisty, znawcy dziejów ziem pruskich, który Olsztyn pierwszy raz odwiedził w 1935 r., prof. Karola Górskiego oraz historyka dziejów społecznych XIX i XX w., długoletniego rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. Witolda Łukaszewicza.

Wrzeński zainteresował się historią najnowszą Pomorza. Sam pochodził z tych ziem. Gdy otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Opolskiego w 2001 r. w publicznym wystąpieniu przyznał, że jest Kujawiakiem z urodzenia a Warmiakiem z wyboru. W podobnym duchu mówił o swych małych ojczyznach w 2005 r. we Wrocławiu. Trzy miasta uznaje za swą małą ojczyznę – Aleksandrów Kujawski i Kujawy gdzie się urodził i spędził lata uczniowskie, drugą dla niego małą ojczyznę stanowi Olsztyn i Warmia, to ojczyzna z wyboru, i trzecią jest Wrocław w którym spędził już czterdzieści lat. Urodził się 4 października 1934 r. w miejscowości Krzywosądz niedaleko Ciechocinka, w rodzinie inteligenckiej o żywych tradycjach niepodległościowych. Lata chłopięce spędził w Radziejowie, miasteczku liczącym około dziesięć tysięcy mieszkańców. Tam też zastała go druga wojna światowa, która przyniosła mu tułaczkę i naukę na tajnych kompletach. Po wojnie Wrzeńscy osiedlili się w Aleksandrowie Kujawskim, gdzie ojciec Wojciecha podjął pracę w starostwie powiatowym. Miastem Jego szkolnej młodości był więc Aleksandrów Kujawski. Tu ukończył Gimnazjum Księży Salezjanów. Szkoła słynęła z wysokiego poziomu nauczania gwarantowanego między innymi przez wykładowców z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wojciech Wrzeński należał do uczniów wyróżniających się zwłaszcza w przedmiotach humanistycznych. Wrzeńskiego łączył z ks. Jan Janowski, doktor historii UMK, a historii Zofia Kędzierska. Po maturze wybrał studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu choć ojciec życzył, by studiował na tymże uniwersytecie prawo. Z pewnością ojcowskim życzeniom stałoby się zadość ale akurat w toruńskiej uczelni zamknięto kierunek prawo. W Toruniu nie tak od-

* *Laudacja z okazji nadania tytułu honorowego obywatela miasta Olsztyna prof. dr. hab. Wojciechowi Stanisławowi Wrzeńskiemu wygłoszona 30 listopada 2005 r. podczas uroczystej sesji Rady Miasta Olsztyn.*

ległym od Aleksandrowa Kujawskiego spędził Wrzesiński lata 1950–1955. Historię wykładali w nim profesorowie o niekwestionowanych autorytetach a wywodzący się z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Jana Kazimierza we Lwowie. Wrzesiński miał kontakt ze znakomitymi uczonymi – prof. Ludwikiem Kolankowskim rozmówczym w epoce jagiellońskiej, z Karolem Górskim historykiem państwa krzyżackiego, z Marianem Gumowskim znawcą dziejów starożytnych, Stanisławem Hoszowskim znakomitym demografem i historykiem dziejów gospodarczych, Bronisławem Włodarskim mediewistą i Bronisławem Pawłowskim historykiem wojskowości. Dobra, stara szkoła przywiązująca wagę do wnikliwości historycznych studiów, odpowiedzialności za słowo pisane i mówione, rzemiosła warsztatowego, wpajająca studentom misyjność historii wobec społeczeństwa. Wojciech Wrzesiński pod kierunkiem prof. Witolda Łukaszewicza, ucznia Marcelego Handelsmana, podjął temat dotyczący dziejów społecznych Pomorza na przełomie XIX i XX w. Po ukończeniu studiów z dyplomem magisterskim, z nakazem pracy, jesienią 1955 r., przyjechał do Olsztyna, został pracownikiem Archiwum Wojewódzkiego.

Przyjechał do miasta, które nie było mu już obce, miasta wojewódzkiego o podobnej wielkości co Toruń. Jakże odmienne to były wówczas miasta. Toruń tętniący życiem uniwersyteckim, nie dotknięty przez wojnę, z piękną jak zawsze starówką. Olsztyn liczący u schyłku 1955 r. 54 822 mieszkańców z ogromną przewagą kobiet nad mężczyznami. Miasto zniszczone przez zwycięską armię czerwoną, z wypaloną starówką i ruinami wokół miejskiego ratusza. W Olsztynie od pięciu lat istniała już Wyższa Szkoła Rolnicza ulokowana w Kortowie, dzielnicy oddalonej od centrum miasta i tworzącej przez to zamknięty akademicki kampus żyjący własnym życiem. W 1955 r. profesorowie tej szkoły zaczęli przełamywać ową izolację od miasta tworząc oddziały ogólnopolskich towarzystw naukowych i realizując ekspertyzy na rzecz miasta oraz regionu. W Kortowie studiowało w 1955 r. 1669 studentów, których uczyło około 200 nauczycieli akademickich wśród których byli profesorowie znakomici, o niekwestionowanym uznaniu nie tylko ogólnopolskim ale i europejskim, wykształceni na zagranicznych uczelniach a także polskich w Krakowie, Wilnie, Lwowie, Warszawie i już we Wrocławiu i Toruniu.

W Olsztynie swe pierwsze kroki skierował Wrzesiński do zamku gdzie mieściło się Archiwum Państwowe, którym kierował dr Tadeusz Grygier jedyny zapewne humanista w Olsztynie z doktoratem nauk humanistycznych. Zamek zaś, który aż do lat dziewięćdziesiątych dawał schronienie archiwum był w władaniu Muzeum Mazurskiego zorganizowanego przez Hieronima Skurpskiego. Archiwum Państwowe, Muzeum Mazurskie a także Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego kierowana przez Emilię Sukertową-Biedrawinę były jedynymi instytucjami humanistycznymi w Olsztynie a ich pracownicy tworzyli humanistyczne środowisko miasta. Humanistyka olsztyńska to kilka nazwisk zaledwie w 1955 r. – Tadeusz Grygier przewyższający wszystkich, historyk z doktoratem, niestrudzona popularyzatorka historii i organizatorka Instytutu Mazurskiego a przede wszystkim biblioteki Emilia Sukertowa-Biedrawina u boku której pracował już mgr Janusz Jasiński a dr Władysław Chojnacki nakłaniał, by z Krakowa do Olsztyna przeniósł się i podjął pracę w Stacji Naukowej PTH mgr Władysław Ogrodziński co się stało dopiero w 1956 r., Hieronim Skurpski, który oprócz talentu malarskiego zajął się etnografią, człowiek o szerokich zainteresowaniach i wiedzy. Swe pierwsze kroki popularyzatorskie stawiał Andrzej Wakar, który jesienią 1955 r. wygłosił podczas uroczystej akademii w setną rocznicę śmierci Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza referat o życiu i działalności Mrongowiusza. W środowisku Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” aktywność naukową wykazywał ks. dr Jan Obląk. W Olsztynie Wrzesiński mógł przeczytać a co ważniejsze publikować w miesięczniku społeczno-kulturalnym „Mazury i Warmia” redagowanym przez Henryka Świącickiego przy udziale Romana Koguckiego, Jana Boenigka, Krystyny Garwolińskiej, Władysława Gębika, Hieronima Skurpskiego i Andrzeja Wa-

kara. Od 1954 r. działało w Olsztynie Studium Nauczycielskie, które stało się załącznikiem Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Takie było humanistyczne środowisko Olsztyna, gdy do miasta przyjechał Wojciech Wrześniński.

Wrześniński, który w archiwum objął funkcję kierownika działu akt Polski Ludowej nie zamierzał zagrzebać się w porządkowaniu archiwaliów choćby były one nie wiem jak cenne. Przyjechał z postanowieniem prowadzenia badań naukowych nad obszarem którym dotychczasowa historiografia polska nie zajmowała się wcale. Praca w archiwum stwarzała mu doskonałą sposobność do prowadzenia studiów naukowych w sposób nowoczesny. Dla Wrześnińskiego za ciasne były dotychczasowe ramy organizacyjne humanistyki w Olsztynie. On człowiek o niezwykłej energii działania i łatwości nawiązywania międzyludzkich kontaktów snuł plany o powołaniu instytutu naukowego z prawdziwego zdarzenia takiego jak Instytut Zachodni w Poznaniu, Instytut Śląski w Opolu czy Instytut Bałtycki.

Pierwsze lata pobytu Wrześnińskiego w Olsztynie przypadły na ożywienie regionalizmu, na powstanie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, na reaktywowanie kwartalnika „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, na powołanie „Rocznika Olsztyńskiego”. Na łamach tych naukowych czasopism, które Wrześniński współtworzył, ukazały się jego pierwsze artykuły, nie zerwał on jednak kontaktów ze środowiskiem turuńskim, które wprowadzało go w obieg nauki ogólnopolskiej. Gdy miał ukończoną rozprawę doktorską na temat *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939 roku*, którą obronił 16 kwietnia 1962 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, wyszedł z inicjatywą utworzenia w Olsztynie nowej placówki naukowej. W artykule opublikowanym w „Głosie Olsztyńskim” z 26 listopada 1960 r. a noszącym tytuł *O niektórych problemach środowiska olsztyńskich historyków* pisał: „Wcześniej lub później musi chyba w Olsztynie dojść do reaktywowania, a właściwie stworzenia na zupełnie nowych podstawach Instytutu Warmińsko-Mazurskiego i to powiedzmy sobie od razu, żeby uniknąć pewnych nieporozumień o profilu nie tylko historycznym”. Artykuł Wrześnińskiego wywołał w małym środowisku humanistycznym dyskusję w której przeważały głosy popierające pomysł młodego historyka. W mieszkaniu Wrześnińskiego przy ul. Niedziałkowskiego zaczęły się poważne rozmowy zakończone napisaniem memoriału do Zarządu Głównego SSK „Pojezierze” – Memoriału o stanie i potrzebach humanistyki olsztyńskiej. Memoriał podpisali: Wojciech Wrześniński, Antoni Łukaszewski, Janusz Jasiński, Zygmunt Lietz, Romuald Odoj, Władysław Ogrodziński, Hieronim Skurpski i Jerzy Szymański. Władze SSK „Pojezierze” nie pozostały obojętne wobec memoriału podpisanego przecież przez prezesa SSK Skurpskiego a do tego naciskane przez Wrześnińskiego i dyrektora programowego SSK „Pojezierze” Ogrodzińskiego. Gdy do koncepcji utworzenia instytutu w Olsztynie pozyskani zostali prof. Bogusław Leśnodorski – wicedyrektor Instytutu Historii PAN i prezes Zarządu Głównego PTH Stanisław Herbst Zarząd Główny SSK Pojezierze zatrudnił mgr. Wojciecha Wrześnińskiego na stanowisku sekretarza organizacyjnego do spraw ośrodka badań naukowych w Olsztynie. Gdy Zarząd Główny SSK Pojezierze podjął uchwałę o utworzeniu Fundacji Naukowej im. Wojciecha Kętrzyńskiego zaczęła organizować się placówka naukowa, powstawały problemowe komisje, ukonstytuował się zespół redakcyjny *Księgi XX-lecia województwa olsztyńskiego* z Wrześnińskim jako przewodniczącym zespołu. Wreszcie w marcu 1963 r. odbyło się uroczyste posiedzenie inauguracyjne działalności Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Wrześniński po obronie pracy doktorskiej, pracy opublikowanej w 1963 r. przez Instytut Zachodni w Poznaniu i nagrodzonej przez tygodnik „Polityka”, włączył się aktywnie do budowania olsztyńskiego środowiska humanistycznego. Zapraszał do Olsztyna znakomitych profesorów z różnych ośrodków akademickich. Spotkania z nimi stwarzały dla olsztyńskiego środowiska możliwości nawiązania kontaktów, poznania najnowszych wyników badań naukowych, promowały Olsz-

tyń. Wrześniński inspirował i organizował ogólnopolskie konferencje naukowe, których Olsztyn do tej pory nie widział a dzięki którym zaczął być rozpoznawalny w Polsce. Warto przypomnieć sesję naukową poświęconą problemom demograficznym, sesję podczas której dyskutowano o monografii miast i powiatów, seminarium dotyczące ludności polskiej w Niemczech w okresie międzywojennym, ważną sesję poświęconą potrzebom badawczym humanistyki olsztyńskiej. Sesje, które wzbudzały zainteresowanie w Polsce i ukazywały regionalne problemy w kontekście ogólnopolskim i środkowoeuropejskim, budowały prestiż organizatorów i inicjatora spotkań. Oczywiście stało się, że prężnego organizatora, pomysłodawcę i młodego naukowca będą chciały pozyskać uniwersytety. Przed Wrześnińskim stanął dylemat czy pozostać w Olsztynie czy związać swą przyszłość naukową, karierę zawodową z któryś z uniwersytetów. Będąc w Olsztynie poznał w Kortowie atmosferę życia akademickiego prowadząc wykłady z historii Polski dla studentów Wyższej Szkoły Rolniczej. Przygoda z Kortowem była krótka. Wrześniński wybrał Uniwersytet Wrocławski choć wydawało się, że powinien wrócić do Torunia. Opuszczając w październiku 1965 r. Olsztyn, po dziesięcioletnim pobycie w naszym mieście, nie zerwał z nim kontaktów. Wyjechał z postanowieniem kształcenia kadry humanistycznej dla Olsztyna. Temu postanowieniu pozostał wierny. Wśród Jego 47 doktorów kilku pochodziło z Olsztyna. Z Olsztyna jest prof. Bohdan Łukasiewicz, Robert Traba, byli Edward Martuszewski i Bohdan Koziełło-Poklewski. Dla wielu ułatwił i to nie tylko historyków, pełniąc funkcje akademickie we Wrocławiu, zdobywanie habilitacji. Jako członek Centralnej Komisji do Spraw Tytułu i Stopni Naukowych zawsze życzliwie odnosił się do wniosków olsztyńskich a niektóre z nich wręcz przeforsował. Dzisiejsze humanistyczne środowisko Olsztyna, już uniwersyteckie, wiele zawdzięcza w tym względzie Wrześnińskiemu.

Choć już czterdzieści lat mieszka Wrześniński we Wrocławiu to ciągle ważne miejsce w jego życiu i działalności zajmuje Olsztyn. Od 1984 r. jest prezesem Rady Naukowej Ośrodka Badań Naukowych, redaktorem naczelnym kwartalnika „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” a gdy zaszła potrzeba włączenia się do starań olsztyńskiego środowiska akademickiego o utworzenie uniwersytetu, Wrześniński starania te w konkretny sposób wsparł choć miał wątpliwości, czy będzie to uniwersytet w którym nauki przyrodnicze zrównoważone będą naukami humanistycznymi. Do idei uniwersytetu nie trzeba było go przekonywać a gdy przekonał się do niej całkowicie poparł na senacie Uniwersytetu Wrocławskiego wniosek o poparcie utworzenia w Olsztynie uniwersytetu. Uchwała senatu Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z uchwałami senatów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Gdańskiego pozwoliły Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego pozytywnie zaopiniować rządowy projekt uchwały o utworzeniu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

We Wrocławiu szybko się zaaklimatyzował i wrósł w uniwersyteckie środowisko bardzo mocno. Na tyle mocno, że powierzano mu funkcje dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego (1972–1974), dyrektora Instytutu Historycznego, a w 1981 r. wybrano go prorektorem do spraw nauki i współpracy z zagranicą. W stanie wojennym został zmuszony do ustąpienia z funkcji demokratycznie wybranego prorektora a za swą postawę zapłacił odebraniem funkcji kierownika Zakładu Historii Najnowszej i długim czekaniem na stanowisko profesora zwyczajnego. W 1977 r. Wrześniński otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a dopiero w 1989 r. po zmianach politycznych w Polsce przyznano mu tytuł profesora zwyczajnego. W nowej rzeczywistości ustrojowej i politycznej społeczność uniwersytecka powierzyła prof. Wrześnińskiemu w 1990 r. funkcję rektora, a po upływie kadencji wybrano go po raz drugi rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego.

Doceniając rolę Wrześnińskiego w organizacji życia naukowego i w działalności naukowej powierzano mu wiele ważnych funkcji w towarzystwach naukowych, Polskiej Akademii Nauk, redakcjach czasopism naukowych w tym *Polskiego Słownika Biograficznego*, honorowano doktoratami

honoris causa. Był kuratorem Instytutu Zachodniego w Poznaniu, jest członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN, członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Jest od dwóch kadencji członkiem Centralnej Komisji do Spraw Tytułu i Stopni Naukowych. W 1991 r. powołano Go do Rady do Spraw Nauki przy Prezydencie RP. W Olsztynie w 1997 r. zgromadzenie delegatów PTH wybrało go prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego. Był nim przez dwie kadencje do roku 2003. W czasie Jego kadencji odbył się imponujący zjazd historyków polskich we Wrocławiu i przygotowany został zjazd w Krakowie. Z chwilą powstania Stowarzyszenia Wspólnota Polska włączył się aktywnie do działalności tej organizacji będąc zarazem członkiem Komitetu Badań nad Polonią PAN.

Wojciech Wrzesiński należy do tych badaczy, którzy potrafią łączyć pracę naukową z niezwykle aktywnym udziałem w życiu naukowym i organizacjach polskiej nauki z obowiązkiem wypełniania dydaktyki. W Jego dorobku naukowym naliczono prawie 800 publikacji, które wielokrotnie wytyczały kierunki badawcze i weszły na trwałe do dorobku polskiej historiografii. Publikacje o Olsztynie i regionie Warmii i Mazur w tym dorobku zajmują znaczące miejsce. Wrzesiński zaczynał swą naukową pracę od publikacji omawiających przeszłość ziem pruskich. Jego pierwsza publikacja książkowa *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939* a także gruntowne studium *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939* będące kontynuacją badań olsztyńskich stało się dla innych inspiracją podejmowania podobnych badań, które pozostały jedynie uzupełnieniem ustaleń Wrzesińskiego. Podobnie było i jest z obszerną monografią *Plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu w roku 1920* oraz z potężnym tomem źródeł opublikowanym wspólnie z Piotrem Staweckim a dotyczącym plebiscytu. Gdy przypadało 60-lecie polskiego szkolnictwa na Warmii i Powiślu Wrzesiński wraz z Bohdanem Kozięłto-Poklewskim opublikował kolejną monografię *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1919–1939*, która w zasadzie zamknęła problem badawczy. Wreszcie w setną rocznicę założenia Gazety Olsztyńskiej wraz z Andrzejem Wakarem wydał obszerną monografię poświęconą temu piśmiu.

W latach osiemdziesiątych XX w. zainteresowania Wrzesińskiego poszerzyły się o polską myśl polityczną. W 1984 r. ukazała się monografia *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945* opublikowana przez Instytut Zachodni a w 1994 r. czytelnicy otrzymali drugie wydanie tej książki pod tytułem *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej* tym razem wydrukowane w Olsztynie staraniem Ośrodka Badań Naukowych. Do naszej zbiorowej pamięci wprowadził Wrzesiński dokonania pokoleń publicystów, uczonych, społeczników przejmujących się losami ziem pruskich a zwłaszcza polskich mieszkańców tych ziem. Uzupełnieniem tych badań jest redakcja naukowa książki stanowiącej pokłosie konferencji *Królewiec a Polska* a także mało znany artykuł o planach założenia w Królewcu polskiego uniwersytetu tak bardzo zbliżonego w koncepcji i strukturze organizacyjnej do Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Wrzesiński choć przez długie lata był i wciąż pozostaje kojarzony z Olsztynem nie tylko przez swą tu stałą obecność, zawiązane przyjaźnie i badania naukowe dziś jest w ogólnopolskiej nauce historycznej w tym również za granicą utożsamiany z badaniami nad historią polskiej myśli politycznej. Inicjatorem badań tej problematyki był prof. Henryk Zieliński a po jego śmierci w 1980 r. kierownictwo nad badaniami przejął Wrzesiński i niezwykle je zdynamizował. Pod Jego redakcją rozmachu nabrała seria wydawnicza *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*. Seria stanowiąca pokłosie interdyscyplinarnych konferencji ukazała w nowoczesny sposób problemy świadomości narodowej, tworzenie się i funkcjonowanie mitów politycznych, zwróciła uwagę na Kresy wschodnie II Rzeczypospolitej.

Z pewnością pionierskim osiągnięciem Wrzesińskiego stało się wydanie w 1992 r. książki *Sąd czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*.

Książka oparta na rzetelnych badaniach, wznowiona po raz drugi w 2002 r., dowiodła, że o trudnych sprawach polsko-niemieckiego sąsiedztwa można pisać w sposób obiektywny, rzetelny, prowadzący ku zbliżeniu i porozumieniu narodów.

Wrześniński wrastając we wrocławskie środowisko podjął badania nad dziejami Śląska podobnie jak przed laty w Olsztynie podjął badania nad dziejami naszego regionu. Prowadzone pod Jego kierunkiem prace zbliżyły badaczy niemieckich, czeskich i polskich. Warto zwrócić uwagę na serię wydawniczą *Dzieje Śląska*, której wysoki poziom merytoryczny a także edytorski to w znacznej mierze zasługa prof. Wrześnińskiego. Spłaca też dług Wrześniński Uniwersytetowi Wrocławskiemu, który przed czterdziestoma laty go przyjął, w postaci badań nad dziejami tej uczelni w tym wydania dzieła *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, którego to dzieła był inspiratorem i współautorem.

On też, gdy zaszła nagła potrzeba, nie odmówił napisania rozdziału w syntezie uświetniającej 650. rocznicę założenia Olsztyna *Olsztyn 1353–2003*. W Jego tak licznych publikacjach, historia Olsztyna jest obecna albowiem Olsztyn pozostał zawsze bliskim mu miastem. Rozwój olsztyńskiej humanistyki zawsze stanowił troskę profesora. Jeżeli pod adresem olsztyńskiego środowiska humanistycznego padały słowa krytyki to były wypowiedane w trosce o jego rozwój. Z perspektywy 50. lat humanistyka olsztyńska w znacznym stopniu dzięki Wrześnińskiemu umacniała się instytucjonalnie, naukowo, kadrowo, wykazując dojrzałość badawczą i organizatorską. Wyrazem dojrzałości stało się przyznanie naukom pedagogicznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prawa do nadawania stopnia doktora habilitowanego a wyrazem jeszcze większej dojrzałości i samodzielności nauk humanistycznych będzie gdy Wydział Humanistyczny otrzyma podobne uprawnienia. Zamknie się wówczas koło historii u którego początku stał przyjazd Wrześnińskiego do naszego miasta. Poważnym egzaminem historycznego środowiska Olsztyna jest powierzenie mu zorganizowania w 2009 r. Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich.

W dowód pięćdziesięcioletnich związków z Olsztynem, za trud pokonywania drogi Wrocław – Olsztyn, za wkład w rozwój badań naukowych w Olsztynie, rozwój kadry naukowej, promocji miasta, Olsztyn honoruje godnością najgodniejszą jaką może przyznać – honorowym obywatelstwem. Honorowe obywatelstwo jest podziękowaniem dla prof. Wrześnińskiego a zarazem uhonorowaniem w Jego osobie olsztyńskiego środowiska humanistycznego. Tak jak Wojciech Kętrzyński tak Wojciech Wrześniński w naszym mieście będzie zawsze honorowany i ceniony.